

Lech Wojciech Szajdak
Emerytowany profesor zwyczajny
Polska Akademia Nauk
ORCID: 0000-0003-0424-3715

Zygmunt Szczęsny Feliński, Wołynianin, arcybiskup warszawski, patriota, literat

Widziałem wielką gwiazdę świecącą nad Twoją
głową i rozmodlone tłumy klęczące u Twoich stóp
w świątyni.

Juliusz Słowacki



Ks. ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI
METROPOLITA WARSZAWSKI ARCYBISKUP TARSU
ur. 1. listopada 1822, † 17. września 1905 r.

Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński.
Źródło: *Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego
Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego,
Część 1 (1822–1851)*, Nakładem
Zgromadzenia Rodziny Maryi,
Kraków 1897

Słowa kluczowe

arcybiskup warszawski, patriota, literat, uczestnik Wiosny Ludów, obrońca praw Polaków, przyjaciel Juliusza Słowackiego

Streszczenie

W publikacji przedstawiono drogę życia arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego pochodzącego z Wołynia. Był absolwentem Liceum Krzemienieckiego, studiował matematykę na Uniwersytecie Cesarskim im. Michaiła Łomonosowa w Moskwie, nauki humanistyczne na Sorbonie oraz w Collège de France, nauki katolickie w Żytomierzu i Petersburgu. Jako patriota uczestniczył w Wielkopolsce w wydarzeniach Wiosny Ludów w 1848 roku, walcząc przeciwko Prusakom. Mając 39 lat, został arcybiskupem, prowadząc szeroką działalność katolicką, społeczną oraz patriotyczną. W 1864 roku za list do cara, w którym stanął bezkompromisowo w obronie Kościoła katolickiego oraz narodu polskiego, został aresztowany i zesłany na 20 lat do Jarosławia nad Wołgą. Po powrocie z zesłania nie wrócił do Warszawy. Uważany jest za utalentowanego poetę i dramatopisarza. Opublikował wiele prac o tematyce głęboko ascetycznej, filozoficznej i społecznej. W swoim bogatym dorobku stosował różne formy literackie, pisząc prozą i wierszem. Wśród nich wymienić można poematy, poezje i drobne pisma okolicznościowe. Jego dorobek to 18 pozycji drukowanych, 865 listów i pism zawartych w 12 tomach.

Dnia 18 lipca 2002 roku papież Jan Paweł II w Krakowie zaliczył go w poczet błogosławionych, a 11 października 2009 roku został kanonizowany przez Benedykta XVI w Bazylice św. Piotra w Watykanie.

W XIX wieku arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński w polskim społeczeństwie cieszył się wielką atencją i popularnością oraz opinią osoby wielkiego formatu, męża posiadającego klasę, o szerokich horyzontach myślenia oraz skutecznym działaniu. Żadnemu polskiemu biskupowi w tym czasie nie poświęcono tylu publikacji książkowych i artykułów w czasopismach, żaden też nie osiągnął tak wysokiej pozycji politycznej jak Zygmunt Szczęśny Feliński. Osoba arcybiskupa Felińskiego w okresie Powstania Styczniowego to postać tragiczna, co wyrazić można następującymi słowami Ewangelii św. Jana: „Przyszedł do swoich, a swoi go nie przyjęli” (J 1,11), gdyż społeczeństwo odmiennie rozumiało służbę dla Ojczyzny. Jednakże historia przyznała rację arcybiskupowi Felińskiemu, ponieważ istota tragedii oddaliła się od niego i przeszła na społeczeństwo, które nie rozumiejąc celu posłannictwa Kościoła, zaczęło traktować jego osobę jako środek do osiągnięcia własnych interesów. Tragedia miała

wymiar paradoksu: otwieranie zamkniętych kościołów, danie impulsu do modlitwy zostało rozumiane przez radykalne grupy polityczne jako nieprzychylna działalność w stosunku do patriotów¹.

Zygmunt Szczęsny Feliński (późniejszy arcybiskup warszawski) urodził się 1 listopada 1822 roku pod zaborem rosyjskim na wołyńskiej wsi Wojutyn, znajdującej się w powiecie łuckim, w gminie Torczyn (dzisiaj Ukraina). Niezwłocznie po urodzeniu ochrzczony został wodą *in casu nasessitatis*². Ceremonia chrztu odbyła się w domu rodzinnym w Wojutynie, dokonał tego proboszcz Skórcza, ks. Michał Maniecki, kanonik łucki.

Według kalendarza juliańskiego, używanego w Rosji, Zygmunt Szczęsny Feliński urodził się 20 października 1822 roku. Dzieciństwo spędził w Wojutynie i w drugim majątku rodzinnym – Zbrozowie, należącym do parafii Beresteczko oraz powiatu Horochów. We wsi Wojutyn było 59 domostw, 452 mieszkańców, cerkiew, młyn wodny i wiatrak. Należała ona do sześciu właścicieli, jednym z nich była Ewa Felińska z Wendorffów, matka Zygmunta Szczęsnego³. Wieś przynależała do parafii katolickiej zlokalizowanej we wsi Skurcze, położonej nad dopływem rzeki Połonki leżącej na pograniczu powiatu włodzimierskiego, na południowy zachód od miasteczka Torczyn przy drodze z Sadowej do Biskupicz⁴.

Położenie Skurczy było niezwykle malownicze. Wieś miała cerkiew oraz parafialny kościół katolicki pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wzniesiony w 1803 roku (na miejscu dawnego z 1609 roku) przez ówczesnego dziedzica Zagórskiego,

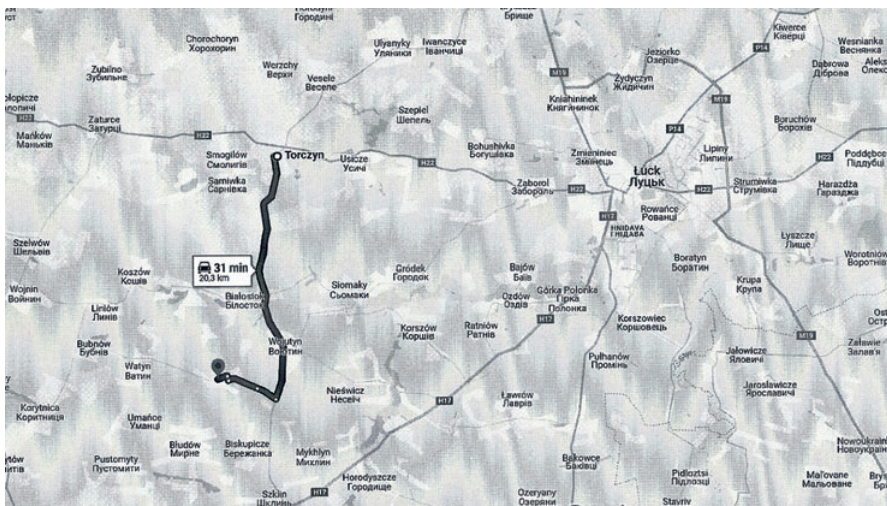
¹ Słowo wstępne Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski Arcybiskupa Warszawskiego, [w:] M. Godlewski, *Tragedia arcybiskupa Felińskiego*, UAM, Poznań 2007, s. 7–8.

² *In casu nasessitatis* (łac.) – w razie konieczności. Obrzęd dokonywany w przypadku konieczności, jeśli sakrament chrztu jest sprawowany w niebezpieczeństwie śmierci, poza świątynią, a nawet w świątyni, z braku obecności kapłana może go dokonać osoba nieposiadająca święceń, niemająca do dyspozycji święconej wody. Zob. Ks. Z. Janczewski, *Konieczność (necessitas) jako kategoria kanoniczna w prawie o sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego i uzdrowienia w Kodeksie z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny” 2015, nr 58/1, s. 69–92.

³ B. Chlebowski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Druk „Wieku” Nowy Świat nr 62, t. 13, Warszawa 1893, s. 773.

⁴ B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Nakładem Władysława Walewskiego, t. 10, Warszawa 1889, s. 739.

a konsekrowany w 1809 roku przez biskupa Podchorońskiego. W 1886 roku parafia katolicka dekanatu łuckiego liczyła 725 wiernych.



Fragment mapy Wołynia z Łuckiem, Torczynem oraz Wojutynem.

Źródło: domena publiczna

Zygmunt Szczęsny Feliński pochodził z rodziny o głębokich korzeniach patriotycznych i kulturalnych, która ciągle kultywowała ideę ofiary dla Ojczyzny. Był siódmym dzieckiem z jedenaściorga rodzeństwa, trzecim z żyjących, pozostałe to: Paulina, Alojzy, Zofia, Julian i Wiktoria. Na chrzcie otrzymał dwa imiona: Zygmunt na cześć ojca swej matki Ewy. To imię zostało ujawnione później, kiedy opublikowana została bulla papieska prekonizująca go na arcybiskupa warszawskiego⁵. Natomiast imię Szczęsny otrzymał na cześć patrona dnia urodzenia, którym był św. Feliks męczennik.

Był synem Gerarda Felińskiego, asesora sądu Ziemi Wołyńskiej w Żytomierzu. Jego matka Ewa z Wendorffów Felińska (1793–1859) była działaczką Stowarzyszenia Ludu Polskiego, utalentowaną pisarką, kobietą o szerokich horyzontach, autorką kilku obyczajowych powieści oraz ciepło przyjętych pamiętników, w których opisała swój 5-letni pobyt na zesłaniu w Rosji, za udział w spiskach niepodległościowych. Matkę Zygmunta Szczęsnego w jej zainteresowaniach

⁵ *Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego*, Księgarnia Zienkowicza i Chęcińskiego, wyd. 2, cz. 1, *Od 1822 do 1851*, Lwów 1911, s. 50.

literackich wspierał m.in. szwagier Alojzy Feliński (1771–1820)⁶. Podobne zdolności literackie miała również ciotka Emilia z Felińskich Potocka oraz jej syn Wojciech Potocki⁷.

Oprócz rodziców także osoba stryja, Alojzego Felińskiego wywarła znaczący wpływ na wychowanie oraz ukształtowanie cech literackich i patriotycznych u Zygmunta Szczęsnego. Alojzy Feliński był zręcznym politykiem i uznanym literatem. Podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku jemu Tadeusz Kościuszko powierzył pełnienie obowiązków sekretarza do prowadzenia korespondencji francuskiej⁸.

W 1800 roku Alojzy Feliński poślubił Józefę Omiecińską i przeprowadził się do posiadłości w Osowej. Tam napisał swoje najważniejsze utwory oraz dokonał wielu tłumaczeń, głównie z języka francuskiego i angielskiego, tam również powstał utwór pt. *Ziemianin* oraz wierszowany przekład poematu Jacques’a Delillego pod tym samym tytułem. Ponadto w tym okresie opublikował swoją najśłynniejszą tragedię pt. *Barbara Radziwiłłówna*, uznaną przez krytyków za poetyckie arcydzieło klasycyzmu, którą w 1818 roku z sukcesem wystawiono w Teatrze Warszawskim. W tym okresie prowadził on również działalność naukową, której rezultatem były prace z zakresu teorii języka i literatury.

Na Wołyniu w 1816 roku napisał utwór pt. *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego z woli Naczelnego Wodza Wojsku Polskiemu do śpiewania podany*, znany bardziej z incipitu jako „Boże, coś Polskę”. Była to pieśń napisana na cześć cara rosyjskiego Aleksandra I Romanowa, który był jednocześnie królem Polski. Alojzy Feliński ww. utwór stworzył, wzorując się na europejskich hymnach monarchicznych, m.in. brytyjskim *God save the King* (Boże chroń króla).

Wielu Polaków łączyło duże nadzieje z osobą cara Rosji Aleksandra I. Spodziewano się, iż, w przypływie dobrej woli, przywróci Polsce państwowość. Pieśń ta stała się nieoficjalnym hymnem Polski aż do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Natomiast zamiast pierwotnego tekstu refrenu „Naszego Króla zachowaj nam Panie!” bezpośrednio po opublikowaniu pieśni Polacy zaczęli śpiewać

⁶ S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 8, Wydawnictwo MS, Opole 2016, s. 15–16.

⁷ Abp Z.S. Feliński, *Prakseda, Oskar i Wanda. Dwa poematy z teki Anhellego*, Nasza Przyszłość, Szczecinek 2010, s. 9.

⁸ A. Olich, *Wołyńnianin Alojzy Feliński*, „Monitor Wołyński” 2024, nr 2, s. 12.

„Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. Obecnie, w poprawionej wersji, ta pieśń uznawana jest za duchowy hymn Polski, będąc często śpiewaną podczas katolickich mszy i nabożeństw.

W 1818 roku Felińscy przenieśli się do Warszawy, gdzie Alojzy uzyskał tytuł profesora literatury. W tym samym roku, w rezultacie zaproszenia księcia Adama Czartoryskiego, Alojzy Feliński powrócił na Wołyń, aby objąć stanowisko dyrektora nowo utworzonego przez Tadeusza Czackiego Liceum Krzemienieckiego.

Kierowanie ww. placówką oświatową łączył z nauczaniem literatury polskiej. Wysoki poziom edukacji Liceum Krzemienieckiego spowodował nazywanie go „Atenami Wołyńskimi”, w czym znaczącą zasługę przypisuje się jego dyrektorowi.



Liceum Krzemienieckie. Źródło: Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne

Rodzina o takich głębokich wartościach patriotycznych oraz kulturowych z pewnością w istotny sposób wywarła wpływ na ukształtowanie charakteru i postawy życiowej Zygmunta Szczęsnego Felińskiego oraz zapewniła mu dobre wykształcenie. Podczas młodości w domu rodzinnym doświadczył jego ciepła, ale w późniejszym okresie dane mu było poznać prześladowania oraz bolesną stronę sieroctwa. Zygmunt Szczęśny wraz z bratem Alojzym uczęszczał do szkoły parafialnej w Nieświczu znajdującej się w odległości 2 kilometrów od Wojutynia.



Płyta na ścianie
Liceum Krzemienieckiego
dedykowana T. Czackiemu
i H. Kołłątajowi.
Źródło: Lech W. Szajdak,
archiwum rodzinne

Upadkowi Powstania Listopadowego towarzyszył szereg niekorzystanych wydarzeń rodzinnych, wśród których wymienić można śmierć Gerarda, ojca Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (9 stycznia 1833).

W okresie 1833–1837 Zygmunt Szczęsny pobierał nauki kolejno w gimnazjum w Łucku oraz w Klewaniu. Łuck uchodził za miasto wielu świątyń i klasztorów oraz stanów zakonnych, a także świeckich zgromadzeń. Wśród nich wymienić można: trynitarzy, karmelitów, bonifratrów, dominikanów, bernardynów, bazylianów, brygidki oraz siostry miłosierdzia.

Wiosną 1837 roku rodzina Felińskich przeniosła się do Krzemieńca, gdzie w 1839 roku Zygmunt Szczęsny ukończył Liceum Krzemienieckie.

Jego matka, Ewa Felińska wspierała spiszek Szymona Konarskiego. Pod pseudonimem „Skala” pełniła funkcję sekretarki Konarskiego, prowadząc korespondencję francuską. Sam Konarski po wykryciu spisku w 1839 roku został rozstrzelany. Ewę Felińską w lipcu 1838 roku aresztowano w Krzemieńcu, przebywała kolejno w więzieniach w Wilnie, a następnie w Kijowie. 11 marca 1839 roku zesłana została na Syberię do Berezowa nad rzeką Północną Sośwę (dopływ Obu),

a w 1841 roku przeniesiona do Saratowa nad Wołgą. Z zesłania powróciła w 1844 roku. Konsekwencją politycznego zaangażowania matki była konfiskata majątku rodzinnego oraz rozdzielenie rodzeństwa. Zygmunt Szczęsny przekazany został pod opiekę bogatego obywatela Zenona Brzozowskiego.

Zapewne podejście do upływającego czasu i jego właściwego spożytkowania Zygmunt Szczęsny odziedziczył po swojej matce. Ewa Felińska była osobą o otwartym umyśle, starającą się praktycznie wykorzystać każdy czas. W trudnych syberyjskich warunkach prowadziła obserwacje etnograficzne wśród Ostiaków (obecna nazwa Chuntowie i Nieńcy), badała gospodarkę, język, kulturę, faunę i florę, zapisywała legendy. Po powrocie z zesłania opublikowała m.in. *Wspomnienia z podróży po Syberii, pobytu w Berezowie i Saratowie spisane* przetłumaczone na język angielski, francuski, niemiecki i duński⁹.

W liście do matki z 10 sierpnia 1853 roku, nadanym z Petersburga, po przeczytaniu ww. *Wspomnień*, Zygmunt Szczęsny Feliński napisał następujące słowa¹⁰:

Odebrawszy książki tak byłem ciekawy je przeczytać, że wolałem nawet o parę dni opóźnić odpis na list twój, droga Mamó; jakoż prawie w dobę skończyłem *Wspomnienia* połykałem tak chciwie, że do obiadu i innych zatrudnień codziennych z trudnością oderwać się mogłem, i tylko ciągle żał mi było, że koniec coraz się zbliżał. Widocznie jest to rodzaj Mamin i dlatego wiele bardzo rokuję z Pamiętników, rad bym bardzo tylko, żeby Mama droga nie opuszczała nigdy zręczności nadarzającej się w ciągu opisu do zrobienia swoich uwag o człowieku i społeczeństwie – dla mnie bowiem te są bardzo wysokiej wagi, a sądzę, że i wielu innych moje zdanie podziela. Z upragnieniem czekam trzeciego tomu, a dalej wakacji, na które spodziewam się posłyszeć już coś z Pamiętników.

Życie Zygmunta Szczęsnego Felińskiego pod zaborem rosyjskim łączyło się z historycznymi wydarzeniami w dziejach Ojczyzny oraz Kościoła katolickiego, których przyszło mu być obserwatorem i uczestnikiem, ale też osobą podejmującą decyzje.

⁹ E. Felińska, *Wspomnienia z podróży po Syberii, pobytu w Berezowie i Saratowie spisane*, Józef Zawadzki, Wilno 1851, s. 299.

¹⁰ Abp Z.S. Feliński, *Listy Świętego do Matki Ewy z Wendorffów Felińskiej z lat 1838–1860*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów–Warszawa 2012, s. 304–308.

Mając 17 lat, bez wsparcia materialnego, podjął decyzję poszukiwania swego miejsca w świecie, opartego na zawierzeniu w pomoc Opatrzności¹¹.

Uzyskał znakomite wykształcenie w naukach ścisłych, dzięki wsparciu finansowemu Zenona Brzozowskiego, w latach 1840–1844 studiując matematykę na Uniwersytecie Cesarskim im. Michaiła Łomonosowa w Moskwie.

16 listopada 1847 roku udał się do Paryża. W trakcie podróży, prowadzącej przez Lwów, Kraków, Wiedeń, Pragę, Drezno, Berlin i Brukselę, spotkał się z wybitnymi postaciami, wśród których wymienić można: Jana Koźmiana, Wincentego Pola, generała Jana Skrzyneckiego oraz Stanisława Zamoyskiego.

Po przybyciu do Paryża (1 stycznia 1848) jako wolny słuchacz studiował nauki humanistyczne kolejno na Sorbonie i w Collège de France. W tym czasie poznał i zaprzyjaźnił się z Juliuszem Słowackim. 17 marca 1848 roku, za namową poety, przyjął jego ideę powołania tzw. „konfederacji”, będącą formą rządu polskiego. Stosowne akty dot. konfederacji Feliński podpisał w okresie od 19 do 30 marca 1848 roku.

W tym czasie do Paryża dotarły informacje o prowadzonych walkach z Prusakami w ramach Wiosny Ludów w Wielkopolsce. Feliński ze Słowackim i kilkoma kolegami, jako wielcy patrioci, zdecydowali się na wyjazd 9 kwietnia 1848 roku do Poznania, przybywając do stolicy Wielkopolski 12 kwietnia 1848 roku z zamiarem podjęcia walki zbrojnej. W okresie 8–15 maja 1848 roku, w trakcie Wiosny Ludów w Poznańskim, Feliński walczył z Prusakami w oddziale partyzanckim w okolicach Stęszewa, Rogalina, a pod Miłosławiem został ranny. Z walk tych wyniósł awans na podporucznika strzelców. Wszystkie marzenia o zmartwychwstaniu Polski oraz wysiłki związane z tym, aby o nią walczyć okazały się straconymi złudzeniami. Dla osiągnięcia sukcesu zabrakło w kampanii wielkopolskiej wszystkiego co jest niezbędne: właściwego uzbrojenia, wyszkolenia oraz doświadczenia. Po raz kolejny okazało się, że sam entuzjazm bez zaplecza ekonomicznego, militarnego oraz kwatermistrzowskiego nie gwarantuje zwycięstwa. Były to niezwykle gorzkie doznania i przemyślenia, z jakimi przyszło mu pozostać. Ponadto rząd pruski wydał mu nakaz natychmiastowego opuszczenia kraju na zawsze.

¹¹ *List do matki, uwolnionej z zesłania w jesieni 1843 r., ale przebywającej jeszcze w Saratowie, 2 grudnia 1843, Moskwa; F-c-4, nr 27; Pisma, nr 407, [w:] Listy Świętego do matki Ewy z Wendorffów..., op. cit., s. 96–103.*

Po 25 marca 1849 roku, prawie bez środków do życia, powrócił do Paryża, opiekując się w wolnych chwilach poważnie chorym Juliuszem Słowackim.

Głęboka rozpacz i rozczarowanie nieskutecznością, mimo poniesionych ofiar, kolejnego zrywu, jakim była Wiosna Ludów, i brakiem istotnych pozytywnych konsekwencji politycznych dla Polski sprawiły, że Feliński zmodyfikował dotychczasowy światopogląd. W wyniku tego odrzucił jako nieefektywny romantyczny etos walki zbrojnej z zaborcą i uznał, że ewentualne kolejne powstanie, prowadzone podobnie jak poprzednie, będzie następną narodową stratą. Do końca życia wierzył, że przede wszystkim praca organiczna i odnowa moralna społeczeństwa stanowią właściwą i skuteczną drogę i gwarancję do uzyskania w przyszłości niepodległości¹².

Była to przemiana, polegająca na tym, że romantyczny etos zastąpiony został przez praktyczny pozytywistyczny, którego celem było prowadzenie różnorodnych działań legalnych, zmierzających do wzmocnienia sił i organizacji społeczeństwa polskiego w sytuacji braku własnego państwa, a więc świadome działania prowadzące do realizacji konkretnego celu – nie jednorazowego, lecz trwającego wystarczająco długo, żeby stworzyć normę kultury, obyczaj bądź zwyczaj zachowania i postawy.

Zapewne z podstawami pracy organicznej i jej praktyczną realizacją Zygmunt Szczęśny Feliński zetknął się podczas pobytu w Wielkopolsce, gdzie ten kierunek szczególnie się rozwinął. Ideę pracy organicznej wprowadził jako pierwszy Jan Koźmian, którego Zygmunt Szczęśny Feliński spotkał podczas podróży do Paryża w 1847 roku. Bliska współpraca Jana Koźmiana z Dezyderym Chłapowskim (twórcą nowoczesnego rolnictwa) i kręgiem najważniejszych działaczy społecznych i politycznych XIX wieku, zaowocowała utworzeniem samego pojęcia praca organiczna wraz z jego wykładnią. Jan Koźmian z chłodnej perspektywy publicysty i działacza społecznego krytycznie podsumowywał w sierpniu 1848 roku wydarzenia wielkopolskiej Wiosny Ludów w rozprawie pt. *Stan Rzeczy w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*¹³.

Zygmunt Szczęśny Feliński w Wielkopolsce spotkał się z realiami prowadzonej pracy organicznej i jej osiągnięciami, gdzie właściwie

¹² *Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego*, cz. 1, op. cit., s. 430–433

¹³ J. Koźmian, *Stan rzeczy w Wielkiem Księstwie Poznańskiem*, Poznań 1848, s. 288 oraz „Przegląd Poznański” 1848, t. 6.

oceniano ekonomiczne możliwości polskiego społeczeństwa, zdając sobie sprawę z przeważającej potęgi Prus. Dlatego Wielkopolanie nie podejmowali pochopnych decyzji związanych z walką z zaborcą pruskim, natomiast inicjowali szeroką działalność zmierzającą do podniesienia tego regionu na wyższy poziom ekonomiczny i edukacyjny.

W tym okresie Wielkopolanie, w wyniku pracy i przez pracę, stawali się specjalistami w profesjach, w których nie posiadali ani stosownego wykształcenia, ani doświadczenia. Rezultatem takiej działalności było wykształcenie nowej społeczności opartej na pragmatyzmie. Ta cecha ukształtowała się u Wielkopolan jako przeciwwaga dla polityki germanizacyjnej. Między innymi postawę Dezyderego Chłapowskiego (twórcy nowoczesnego rolnictwa), Hipolita Cegielskiego (twórcy nowoczesnego przemysłu), Maksymiliana Jackowskiego (architekta systemu kółek rolniczych), Piotra Wawrzyniaka i Augustyna Szamarzewskiego (twórców banków spółdzielczych i spółek zarobkowych) można uważać za najwyraźniejsze przykłady ówczesnego myślenia i skutecznego postępowania. Powyższą działalność inspirowało wielkopolskie duchowieństwo. Prowadzona wielkokierunkowa praca osób związanych z Kościołem zmierzała do maksymalnego wzmocnienia sił i organizacji polskiego społeczeństwa w sytuacji braku własnego państwa, stanowiąc alternatywę dla dążeń insurekcyjnych.

Dokonana u Felińskiego przemiana światopoglądowa skierowała go na studia w seminarium katolickim. W 1851 roku wstąpił do Seminarium Duchownego z Żytomierzu, natomiast w okresie 1853–1855 studiował w Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Petersburgu i 8 września 1855 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego w kaplicy Akademii w Petersburgu, zostając ojcem duchownym tamtejszego seminarium. 11 stycznia 1861 roku powołany został na profesora filozofii i powierzono mu prowadzenie wykładów z zakresu filozofii w petersburskiej Akademii.

Po święceniach ks. Feliński pracował w parafii św. Katarzyny w Petersburgu (kościół gromadzący Polaków). Otaczał też szczególną troską nowo powstałe Zgromadzenie Zakonne Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi (1857). Wyrazem tej troski było napisanie reguły dla Zgromadzenia. Ponadto w Petersburgu czas wypełniały mu obowiązki kaznodziei i spowiednika w kościele św. Katarzyny oraz

opieka nad sierotami, co wpłynęło na jego wysoką opinię u władz kościelnych oraz państwowych jako kapłana o wysokim autorytecie wśród kleru i wiernych (1861)¹⁴. Zgromadzeniu Zakonnemu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi wskazał konieczność opieki nad chorymi, starcami oraz osobami niedołącznymi. Ponadto jedna z form działalności ww. Zgromadzenia polegała na podniesieniu edukacji na wsi poprzez organizowanie szkół dla wiejskich dzieci.

6 stycznia 1862 roku papież Pius IX prekonizował ks. Felińskiego, mającego zaledwie 39 lat, na Arcybiskupa Archidiecezji Warszawskiej, wakującej po śmierci abp. Antoniego Melchiora Fijałkowskiego. Zygmunt Szczęsny Feliński warszawską stolicę arcybiskupią kierował zaledwie 16 miesięcy (od 9 lutego 1862 roku do 14 czerwca 1863 roku).

Tragicznym przeżyciem dla arcybiskupa Felińskiego było chłodne przyjęcie go przez warszawską kapitułę i duchowieństwo oraz nieprzyjemny pierwszy kontakt z rosyjskim namiestnikiem Lüdersem i jego współpracownikami, podczas którego doświadczył wiele cynizmu i nienawiści do Polski. Ich niewłaściwie prowadzona polityka, zamiast uspakajać sytuację, przyczyniała się do wystąpień Polaków przeciwko Rosjanom.

Arcybiskup Feliński w swej działalności skutecznie zmierzał do odrodzenia duchowego Warszawy. Polecił otworzyć kościoły warszawskie, zamknięte na znak protestu przeciw sprofanowaniu przez carskie wojsko trzech świątyń. Wśród dalszych jego zasług wymienić można między innymi zreformowanie seminarium i Akademii Duchownej w Warszawie, utworzenie schroniska dla biednych dzieci i rozpropagowanie nabożeństwa majowego ku czci Najświętszej Maryi Panny. Równocześnie wydał apel o zaprzestaniu śpiewów religijno-patriotycznych w kościołach, to jednakże wywołało kontrowersje wokół jego osoby.

W tym okresie z niezwykłą atencją interesował się losem Polaków w Rosji, zwłaszcza dzieci i starców. Negatywnie odnosił się do wielu form carskich represji wobec Polaków oraz Kościoła katolickiego, w tym do zamknięcia nowicjatów zakonnych.

Po wybuchu Powstania Styczniowego upominał się u władz carskich w sprawie prześladowań i apelował do cara Aleksandra II o zaprzestanie represji wobec Polaków oraz w sposób otwarty i bezkompromisowy stanął w obronie Kościoła katolickiego.

¹⁴ Z.S. Feliński, *Konferencje duchowne*, UAM Wydział Teologiczny, Poznań 2002, s. 9.

Będąc zdeterminowanym, pod wpływem aktów tragedii, do jakich dochodziło w wyniku represji Rosjan, abp Feliński napisał głośny list do cara Aleksandra II, datowany na 15 marca 1863 roku, w którym w sposób otwarty i bezkompromisowy domagał się zaprzestania rozlewu krwi i przyznania narodowi polskiemu autonomii politycznej, a właściwie niepodległości. Postulował, żeby Polska była państwem niepodległym, związanym tylko personalnie z dynastią Romanowów.

Poniżej tekst listu:

Najjaśniejszy Panie!

Było zawsze posłannictwem i przywilejem Kościoła przemawiać do możnych tego świata w chwilach wielkich nieszczęść i klęsk publicznych. I właśnie w imię tego przywileju i mego obowiązku jako pierwszy duszpasterz Królestwa Polskiego śmiem zwrócić się do Waszej Cesarskiej Mości, aby wyłuszczyć Mu najbardziej naglące potrzeby mojej trzody.

Krew płynie wielkimi strumieniami, a represje zamiast uspokoić umysły jeszcze bardziej je rozdrażniają. W imię miłosierdzia chrześcijańskiego i w imię interesów obu narodów błagam Waszą Cesarską Mość, aby położył kres tej wyniszczającej wojnie. Instytucje nadane przez Waszą Cesarską Mość, nie są wystarczające do zapewnienia szczęścia krajowi. Polska nie zadowoli się autonomią administracyjną, potrzebuje ona życia politycznego.

Najjaśniejszy Panie! Ujmij silną dłoń sprawę Polski, uczyn z Polski naród niepodległy, połączony z Rusią jedynie tylko węzłem Twej dostojnej dynastii: to jest jedyne rozwiązanie, które mogłoby wstrzymać rozlew krwi i położyć podwaliny pod ostateczny pokój. Czas nagli. Każdy dzień coraz drażni większą przepaść między tronem a narodem. Najjaśniejszy Panie, nie czekaj ostatecznego wyniku walki, więcej jest prawdziwej wielkości w łagodności, która cofa się przed rzezią, niż w zwycięstwie, które wyludnia Królestwo. Jedynie wielkie słowo, godne wspaniałomyślności wielkiego Monarchy wystarczy, aby nas ocalić. Oczekujemy go z ust Waszej Cesarskiej Mości.

Śmiem wierzyć, że monarcha, który mimo tylu przeszkód uwolnił od pańszczyzny 20 milionów poddanych, aby uczynić z nich wolnych obywateli, nie cofnie się przed równie chwalebnym zadaniem zapewnienia szczęścia narodowi tak okrutnie dotkniętemu.

Najjaśniejszy Panie, opatrność powierzyła Ci ten naród, ona Cię wesprze i ona też zgotuje Ci wieniec nieśmiertelnej chwały, jeżeli raz na zawsze powstrzymasz strumienie krwi i łez, które od tak dawna płyną

w Polsce. Wybacz, Najjaśniejszy Panie, szczerość mych słów, lecz chwila jest zbyt poważna. Wybacz pasterzowi, który będąc świadkiem niezmiernych nieszczęść śmie wstawić się za swoją trzodą.

Składając u stóp tronu moją pokorną i gorącą prośbę, czuję się szczęśliwy, że mogę się uznać za najwierniejszego i najposłusznieszego poddanego Waszej Cesarskiej Mości.

Zygmunt Szczęsny Feliński arcybiskup Warszawy

List nie został przesłany drogą urzędową i car go nie otrzymał¹⁵, natomiast jego treść opublikowana została we francuskim czasopiśmie „Le Monde”, co wywołało ostrą reakcję władcy. Konsekwencją było uwięzienie w 1864 roku przez władze carskie Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w Gątczynie koło Petersburga i skazanie na zesłanie do Jarosławia nad Wołgą na czas nieograniczony. Spędził tam 20 lat, dając przykład swej głębokiej wiary, nie przestając być arcybiskupem warszawskim, choć w 1864 roku car całkowicie odsunął go od sprawowania swej funkcji i zabronił mu jakichkolwiek kontaktów ze swoją archidiecezją.

Sytuacja abp. Felińskiego na zesłaniu i jej przyczyny łączą się z refleksjami wyrażonymi przez Adama Mickiewicza w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* oraz Juliusza Słowackiego w *Anhellim*.

Pierwsza pozycja skierowana została do emigracji i nawoływała do zgody, gdyż jej brak stanowił zagrożenie dla jedności narodowej. Polska, zdaniem Mickiewicza, przetrwała w ideałach wiary chrześcijańskiej i pragnieniu wolności. Rozbiory narodowe porównuje Mickiewicz do męki Jezusa Chrystusa, a jej przyszłe wyzwolenie do zmartwychwstania.

Natomiast druga przedstawiła odwieczny los męczenników narodowych podążających na Syberię. Dała obraz skłóconych zesłańców, skazanych na trudy Syberii, niepotrafiących powstrzymać się od ciągłych sporów.

Zapewne abp. Felińskiemu, przebywającemu na zesłaniu, z dała od rodzinnych stron i przyjaciół, pełnemu tęsknoty i rozpaczającemu nad sytuacją Polski zaistniała po Powstaniu Styczniowym krążyły uporczywie myśli wyrażone słowami jego wielkiego przyjaciela Juliusza Słowackiego:

¹⁵ M. Godlewski, op. cit., s. 161.

I zdawało mu się, że w jęku ptaków usłyszał głos odpowiadający mu: „Lecimy do ojczyzny twojej!”.

Anhelli. Rozdział XVI, Juliusz Słowacki

Dzięki wysiłkom Stolicy Apostolskiej jego zesłanie zakończyło się w 1885 roku, kiedy otrzymał możliwość powrotu. W wyniku kompromisowego porozumienia między Stolicą Apostolską a rządem rosyjskim arcybiskup Feliński przeniesiony został na stolicę tytularną Tarsu (łac. Archidioecesis Tyren(sis)) – jest to stolica historycznej archidiecezji w Cesarstwie Rzymskim, prowincja Syria Phoenice, współcześnie w Libanie.

W zaistniałej trudnej i złożonej sytuacji znalazł gościnę przy skromnej kaplicy dworskiej należącej do hrabiów Kęszyckich i Koziebrodzkich w miejscowości Dźwiniaczka pod Borszczowem na Podolu (Bukowina, archidiecezja lwowska), gdzie pomimo podeszłego wieku kontynuował pracę wśród ubogiej ludności wiejskiej, pokorną postawą oddziałując na rzecz przywracania nadziei w duchu braterstwa, świętości życia i całkowitego zaufania Bogu¹⁶. Okres kilku lat spędzonych w Galicji charakteryzował się jego aktywnością duszpasterską oraz wieloma opublikowanymi utworami literackimi.

Arcybiskup uważany jest za utalentowanego poetę i dramatopisarza. Józef Ignacy Kraszewski rozpoznał u niego zdolności literackie i namawiał go do pisarskiej twórczości¹⁷.

Posiadany dar wrodzonych zdolności literackich podniósł na wyżyny, dzięki wykształceniu, obserwacjom oraz zdolnościom łączenia elementów i właściwego wnioskowania.

Ogłosił wiele prac o tematyce głęboko ascetycznej, filozoficznej i społecznej. W swoim bogatym dorobku ma utwory o różnorodnej formie literackiej, pisane prozą i wierszem. Wśród nich wymienić można poematy, poezje i drobne pisma okolicznościowe. Jego dorobek to 18 pozycji drukowanych, 865 listów i pism zawartych w 12 tomach.

W Jarosławiu nad Wołgą napisał dwa poematy, które opublikowane zostały już po jego powrocie z zesłania. Jeden z nich zatytułowany

¹⁶ *Pod wodzą Opatrzności. Abp Zygmunt Szczęśny Feliński*, Opracowanie i wprowadzenie s. T.A. Frącek, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów, Warszawa 2010.

¹⁷ Abp Z.S. Feliński, *Prakseda...*, op. cit., s. 9.

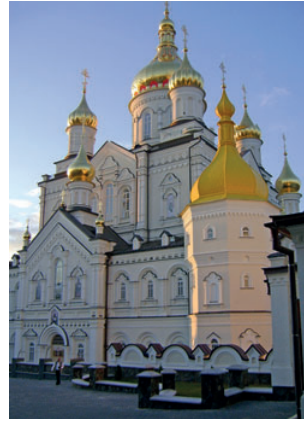
Prakseda związany jest z legendą poczajowską, zapewne zapamiętaną na Wołyniu. Jest to napisany jedenastozgłoskowym wierszem i złożony z pięciu pieśni poemat, nawiązujący swoją formą do eposu. *Prakseda* rozgrywa się na Wołyniu w drugiej połowie XVII wieku, po buncie Chmielnickiego i starciach pod Zbarażem. W jego treści zawarta została dawna legenda o cudownym uratowaniu klasztoru w Poczajowie na Wołyniu przed tatarskim najazdem. Akcja poematu rozgrywa się na zamku Sokolink nad rzeką Ikwa, w okolicach Krzemieńca. Jego głównym wątkiem jest nieszczęśliwa miłość księcia Rogera do córki wojewody, *Praksedy*. W poemacie abp Feliński wyraźnie zaakcentował dwa elementy: napiętnował brak miłości ojczyzny, prywatę i zdradę oraz przedstawił wartość miłości do ziemi ojczystej i ofiary dla niej, a także znaczenie pokuty, przebaczenia i miłosierdzia.

Wśród złotych łąnów żyznego Wołynia
Gdzie ludne wioski widnieją dokoła,
Na umajonym wybrzeżu Horynia
Nogajskiej dziczy namiotów lśnią czoła.
Ciężkie ich wozy, łańcuchem związane,
Ujmują obóz w kształt ruchomych szańców,
Tworzą mu wokół jednolitą ścianę,
Za którą tłumy snują się Pohańców;
Gdzeniegdzie tylko zostawione luki
Szczierbią się w bramie, co otwarta czeka,
A dwa na żerdziach zatknięte buńczuki
Wstęp do obozu wskazują z daleka.

Prakseda. Legenda z teki Anhellego
*Pieśń III. Obóz*¹⁸

W drugim poemacie pt. *Oskar i Wanda* Feliński opisał dramatyczne wydarzenia, mające miejsce w Galicji w 1846 roku, podczas których powstańcy pragnący uwolnić Polskę z rąk zaborców, walczyli z uzbrojonymi oddziałami chłopów pod dowództwem Jakuba Szeli. Krwawe wypadki stanowią tło utworu. Natomiast istotą poematu jest ukazanie różnych kierunków i orientacji politycznych bohaterów

¹⁸ Ibidem.



Poczajów. Źródło: Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne

poematu, ich wzajemnego uwikłania, żądzy zdobycia władzy oraz cynizmu w pokonywaniu wszelkich przeszkód prowadzących do osiągnięcia zamierzonego celu.

Zarówno *Praksedę*, jak i *Oskara i Wandę* Feliński zamieścił w specjalnym zbiorze, który nazwał *Z teki Anhellego*, aby nie ujawniać własnego nazwiska. Wykorzystał pseudonim, nawiązujący do osoby zesłańca pochodzącego z utworu *Anhelli* swego wielkiego przyjaciela Juliusza Słowackiego.

Obywatelu! Czyś zarozumiały,
Czy masz tak mało świadomości rzeczy,
Że stojąc wobec narodowej władzy,
Co w imię ludu rządzi krajem całym,
O plany tylko – nie o rozkaz pytasz?
Centralizacja, co mię tu przysłała,
Bo rząd, którego każdy słuchać winien,
Bo ona ludu jest przedstawicielką,
Lud zaś – jedynym monarchom prawdziwym.
Jeśli więc Polak, a nie zdrajca kraju,
Co się na prawa ludu targać waży,
Toś przede wszystkim powinien nas przyznać
Z organ prawy, piastujący władzę,
Którego rozkaz zakonem być winien.
Tylko w szeregach prawych demokratów

Republikański sztandar niosąc w dłoni,
Inaczej praca twoja zmarnowana
Albo szkodliwa będzie dla narodu.

Oskar i Wanda. Obraz dramatyczny z teki Anhellego
*Odłona V. Hektor*¹⁹

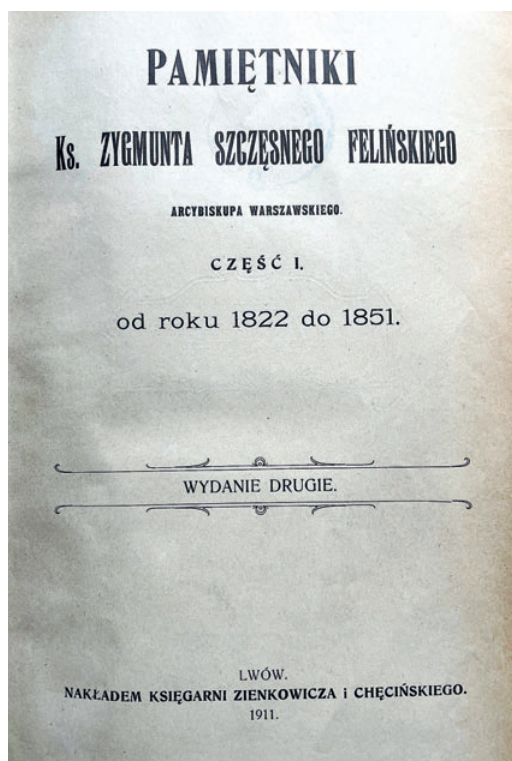
Ponadto wydał między innymi: w 1840 roku *Nawoływanie narodu polskiego do wypełnienia ślubów króla Jana Kazimierza, Kazanie*. W 1885 roku opublikował: *Konferencje duchowne, Paulina córka Felińskiej* (1886), *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego* (1886). W 1888 roku wydał *Pod wodzą Opatrzności* oraz *Ustawy Rodziny Maryi, czyli służebnic ubogich oraz Stosunek trzech najznakomitszych wieszczów naszych do Kościoła*. Natomiast w 1889 roku opublikowana została *Wiedza chrześcijańska i bezbożna wobec zadań społecznych*, a w 1890 roku *Konferencje o powołaniu* i wiele innych utworów.

Pozostawił po sobie bezcenne *Pamiętniki*, opublikowane w 1897 roku, o wysokich walorach literackich i historycznych, napisane piękną polszczyzną, stanowiące prawdziwy skarb i należące do unikatowych pozycji pamiętnikarskich XIX wieku.

Współcześnie ma miejsce nowe odczytywanie *Pamiętników*. Były one pisane przez osobę świętą. W nich dostrzeżemy drogę, po której przemieszczał się Polak powołany do świętości w złożonych warunkach geopolitycznych XIX wieku. Feliński zajmował eksponowane stanowiska zarówno kościelne, jak i polityczne i tym samym był obserwatorem oraz uczestnikiem wielu wydarzeń związanych z Powstaniem Styczniowym.

Arcybiskup nigdy nie tracił nadziei w odrodzenie wolnej Polski. Jako osoba głęboko wierząca, swój program narodowy oparł na atrybutach zawartych w Ewangelii: sprawiedliwości, prawdzie i miłości Polaków i innych narodów. W utworze *Pod wodzą Opatrzności* przedstawił swój program narodowy. Jednym z jego elementów był obowiązek obrony narodowości, który jest tym bardziej ważny, iż inne państwa starały się go Polakom odebrać. Arcybiskup, uwzględniając realną sytuację Polaków i jej ograniczenia militarne, sugerował w celu jego realizacji utworzenie związku federacyjnego z innymi narodami przy zachowaniu ich autonomii narodowej opartej na

¹⁹ Ibidem.



Strona tytułowa *Pamiętników* ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego, Część I, od roku 1822 do 1851, wydanie drugie.
Źródło: Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne

braterstwie narodów. Obronę indywidualności każdej narodowości wiązał z katolicyzmem. Ze względu na wielki szacunek do ludzi innych narodowości i religii Feliński określany jest „apostolem zgody narodowej”.

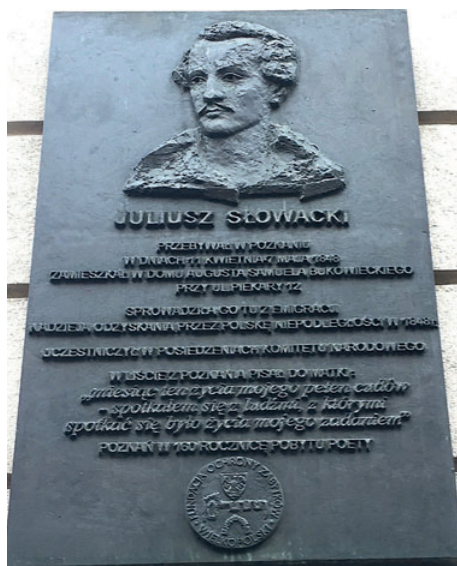
Zygmunta Szczęsnego Felińskiego cechowała głęboka wiara w działanie Opatrzności Bożej, którą rozumiał jako spolegliwość wobec woli Bożej i realizację planu Bożego wobec siebie i innych. Jego duchowość była rezultatem osobistych przeżyć, wśród których wymienić można między innymi aresztowanie połączone z zesłaniem matki w głąb Rosji, trudną sytuację ekonomiczną zaistniałą po konfiskacie majątku i uzależnienie swego losu od decyzji innych. Z pewnością trudnym przeżyciem był dla niego udział w walkach powstańczych w okresie Wiosny Ludów oraz stawienie czoła losowi tułacza-emigranta w Paryżu. Całokształt tych doświadczeń z pewnością wywarł znaczący wpływ na zawierzenie swego losu Bogu.

Będąc wielkim patriotą oraz z powodów chrześcijańskich, wypowiadał się przeciwko Powstaniu Styczniowemu. Takie stanowisko

mogło spowodować obniżenia jego popularności zarówno w społeczeństwie, jak i wśród duchownych.

Łączyła go szczerą przyjaźń z Juliuszem Słowackim zapoczątkowana na Wołyniu. Powodem bratniego stosunku między nimi były ciepłe kontakty ich matek: Salomei Słowackiej i Ewy Felińskiej w Krzemieńcu.

Słowacki w 1848 roku przyjechał do Poznania i zamieszkał przy ulicy Piekary 12, o czym informuje tablica dedykowana wieszczowi, znajdująca się na ścianie domu przy tej ulicy. Słowackiego, podobnie jak Felińskiego, do Wielkopolski sprowadziła nadzieja odzyskania przez Polskę niepodległości. Wieszcz w Poznaniu uczestniczył w posiedzeniach Komitetu Narodowego. W liście do matki napisał następujące słowa: „miesiąc ten mego życia pełen cudów – spotkałem się z ludźmi, z którymi spotkać się było życia mego zadaniem”.



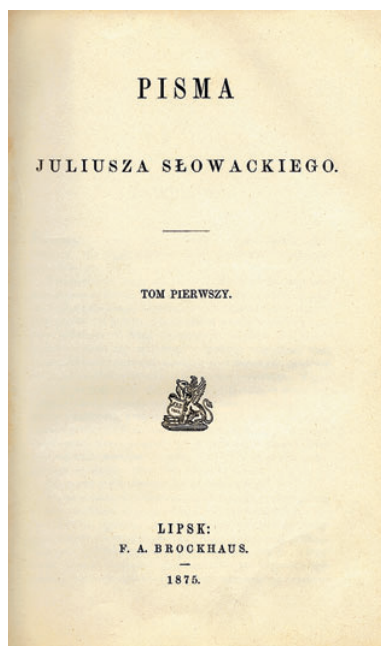
Płyta znajdująca się na ścianie domu przy ulicy Piekary 12 w Poznaniu, informująca o pobycie i zamieszkiwaniu w tym domu Juliusza Słowackiego w okresie Wiosny Ludów.
Źródło: Lech W. Szajdak, archiwum rodzinne

Podczas jednej z rozmów Juliusz Słowacki zwrócił się do Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w następujących słowach: „Widziałem wielką gwiazdę świecącą nad Twoją głową i rozmodlone tłumy klęczące u Twoich stóp w świątyni”²⁰.

Juliusz Słowacki przewidział, że w przyszłości Zygmunt Szczęśny Feliński zostanie wielką postacią w Kościele katolickim.

²⁰ M. Godlewski, op. cit., s. 22.

Zygmunt Szczęśny Feliński po upadku Wiosny Ludów powrócił do Paryża, gdzie był obecny przy śmierci Słowackiego oraz zajął się jego pogrzebem²¹. Rękopisy Juliusza Słowackiego, za sprawą Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, trafiły do rodziny, a następnie przekazane zostały do Ossolineum. Dzięki lwowskiemu środowisku naukowemu utwory wieszczki zostały opracowane i opublikowane. W tym również należy docenić rolę i znaczenie Zygmunta Szczęsnego Felińskiego dla opieki nad spuścizną literacką Juliusza Słowackiego.



Pisma Juliusza Słowackiego,
tom pierwszy, wydane w 1875 roku
w Lipsku przez F.A. Brockhaus.
Źródło: Lech W. Szajdak,
archiwum rodzinne

Zygmunt Szczęśny Feliński zmarł w pałacu biskupim w Krakowie 17 września 1895 roku. Nabożeństwo żałobne pogrzebowe miało miejsce na Wawelu i stało się okazją do manifestacji patriotycznych, a późniejsze złożenie zwłok nastąpiło w grobach hrabiów Kęszyckich w Dzwiniaczach z licznym udziałem księży łacińskich i grekokatolickich oraz wiernych miejscowych i przybyłych z okolicznych wsi. Podkreślano, że podczas zesłania „doświadczając wszechstronnego

²¹ M. Olbromski, *Śladami słów skrzydlatych. Pomniki pisarzy i poetów polskich na Kresach Południowych dawnej Rzeczypospolitej*, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie, PHU „FARTA” Paweł Wiesław Podstawski, Warszawa–Rzeszów 2013, s. 16; s. E. Ślemp, *Święty arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński – świadek śmierci Juliusza Słowackiego*, „Kurier Galicyjski” 2017, 13 grudnia.

ucisku, pokładał całkowitą ufność w Bogu, trzymał się tylko ciągle u stóp krzyża i oddawał się miłosierdziu Bożemu”.

W 1920 roku jego doczesne szczątki sprowadzono do Warszawy. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 14 kwietnia 1921 roku pod przewodnictwem kardynała Aleksandra Kakowskiego, z udziałem nuncjusza apostolskiego, Achillesa Rattiego oraz biskupów warszawskich. Następnie trumnę zmarłego złożono w podziemiach katedry św. Jana Chrzciciela, gdzie aktualnie znajduje się jego grób.

Powszechnie panująca o abp. Felińskim opinia świętości oraz ła-ski uzyskane dzięki jego wstawiennictwu spowodowały podjęcie decyzji o rozpoczęciu procesu o jego beatyfikację.

31 maja 1965 roku ks. kardynał Stefan Wyszyński, Arcybiskup Metropolita Warszawski rozpoczął Proces Informacyjny Sługi Bożego abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Natomiast 31 stycznia 1984 roku ks. kardynał Józef Glemp, Arcybiskup Warszawski, zamknął Proces Informacyjny na terenie Archidiecezji.

Dnia 18 lipca 2002 roku papież Jan Paweł II w Krakowie zaliczył abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w poczet błogosławionych podczas mszy św. na Błoniach, w trakcie swej ósmej pielgrzymki do Polski, a 11 października 2009 roku kanonizowany został przez Benedykta XVI w Bazylice św. Piotra w Watykanie, będąc pierwszym świętym w historii diecezji warszawskiej, erygowanej w 1798 roku i podniesionej do godności arcybiskupstwa i metropolii w 1818 roku.

Prześledzenie drogi życia Zygmunta Szczęsnego Felińskiego pozwala poznać go od wczesnych lat młodości, w trakcie nauki w Liceum Krzemienieckim, studiów w Moskwie i Paryżu, uczestnictwa w Wiośnie Ludów, przyjaźni z Juliuszem Słowackim, zesłania do Rosji, poprzez lata jego kapłaństwa do czasu jesieni życia spędzonej w miejscowości Dźwiniaczka na Podolu. Cechowała go bezkompromisowość w wypowiedaniu i bronienu swoich poglądów oraz wielka odwaga i determinacja zarówno przy włączeniu się w realizację spraw kościelnych, społecznych, jak i patriotycznych.

Przetrwowało dzieło Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, jakim jest Zgromadzenie Zakonne Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, liczące 1 100 sióstr pracujących w 145 domach zakonnych (dane na 2011 rok) w Polsce, Brazylii, we Włoszech, na Białorusi, w Ukrainie, Kazachstanie oraz w Federacji Rosyjskiej. Za zrządzenie losu uważać można powrót tego Zgromadzenia w 1997 roku do Petersburga.

Lech W. Szajdak

Bibliografia

- Chlebowski Bronisław, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Druk „Wieku” Nowy Świat nr 62, t. 13, Warszawa 1893.
- Chlebowski Bronisław, Walewski Władysław, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Nakładem Władysława Walewskiego, t. 10, Warszawa 1889.
- Chłapowski Dezydery, *O Rólnictwie*, Reprint z wydania 1843 roku, Przedmowa L.W. Szajdak, Drukarnia i Wydawnictwo ProDruk, Kórnik 2022.
- Felińska Ewa, *Wspomnienia z podróży po Syberii, pobytu w Berezowie i Saratowie spisane*, Józef Zawadzki, Wilno 1851.
- Feliński Zygmunt Szczęsny abp, *Konferencje duchowne*, UAM Wydział Teologiczny, Poznań 2002.
- Feliński Zygmunt Szczęsny abp, *Konferencje o powołaniu*, UAM, Poznań 2001.
- Feliński Zygmunt Szczęsny abp, *Listy Świętego do Matki Ewy z Wendorffów Felińskiej z lat 1838–1860*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów, Warszawa 2012.
- Feliński Zygmunt Szczęsny abp, *Paulina córka Ewy Felińskiej*, Fundacja „Nasza Przyszłość”, Szczecinek 2009.
- Feliński Zygmunt Szczęsny abp, *Prakseda, Oskar i Wanda*, Fundacja „Nasza Przyszłość”, Szczecinek 2020.
- Godlewski Michał, *Tragedia arcybiskupa Felińskiego*, UAM, Poznań 2007.
- Koźmian Jan, *Stan rzeczy w Wielkiem Księstwie Poznańskim*, „Przegląd Poznański” 1848, t. 6.
- Koźmian Jan, *Stan rzeczy w Wielkiem Księstwie Poznańskim*, Poznań 1848.
- List do matki, uwolnionej z zesłania w jesieni 1843 r., ale przebywającej jeszcze w Saratowie, 2 grudnia 1843, Moskwa; F-c-4, nr 27; Pisma, nr 407, [w:] *Listy Świętego do matki Ewy z Wendorffów Felińskiej z lat 1838–1860*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów, Warszawa 2012.
- Nicieja Stanisław S. *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 8, Wydawnictwo MS, Opole 2016.
- Olbromski Mariusz, *Śladami słów skrzydlatych. Pomniki pisarzy i poetów polskich na Kresach Południowych dawnej Rzeczypospolitej*, Fundacja

- „Pomoc Polakom na Wschodzie”, PHU „FARTA” Paweł Wiesław Podstawski, Warszawa–Rzeszów 2013.
- Olich Anatol, *Wołyńnianin Alojzy Feliński*, „Monitor Wołyński” 2024, nr 2.
- Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego*, Księgarnia Zienkowicza i Chęcińskiego, cz. 1, wyd. 2, *Od roku 1822 do 1851*, Lwów 1911.
- Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Arcybiskupa Warszawskiego*, Księgarnia Zienkowicza i Chęcińskiego, cz. 2, wyd. 2, *Od roku 1851 do 1883*, Lwów 1911.
- Pod wodzą Opatrzności. Abp Zygmunt Szczęśny Feliński*, Opracowanie i wprowadzenie s. T.A. Frącek, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów, Warszawa 2010.
- Szajdak Lech W., *Józef Wybicki – poeta, prawnik, gospodarz ziemski*, Wydawnictwo i Drukarnia ProDruk, Poznań 2021.
- Szajdak Lech W., *Jadwiga Zamoyska (1931–1923). W kręgu kobiet aktywnych społecznie i organiczniczek*, Grupa Wydawnicza FNCE, Poznań 2023.
- Szajdak Lech W., *Maksymilian Jackowski – organicznik, działacz ruchu ludowego, edukator i wydawca pism dla rolników*, Instytut Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Wydawnictwo i Drukarnia ProDruk, Poznań 2020.
- Szajdak Lech W., Pryba Andrzej, *Ludzie Kościoła w pracy organicznej*, Wydawnictwo Księży Pallotynów, Poznań 2022.
- Szajdak Lech W., Szczepański Marek, (red.), *Dezydery Chłapowski – Szwoleżer – Prekursor Nowoczesnego Rolnictwa oraz Pracy Organicznej*, ProDruk, Poznań 2018.
- Szajdak Lech W., Szczepański Marek, *August Cieszkowski – filozof, polityk, prekursor edukacji rolniczej*, ProDruk, Poznań 2019.
- Szajdak Lech W., *Wokół Hipolita Cegielskiego. Dzieła jego życia i ponadczasowe dziedzictwo*, PTPN, Poznań–Szreniawa 2003.
- Szajdak Lech W., *Ziemianie – przedsiębiorcy i społecznicy w czasach Władysława Zamoyskiego (1853–1924)*, Grupa Wydawnicza FNCE, Poznań 2024.
- Ślemp Elżbieta s., *Święty arcybiskup Zygmunt Szczęśny Feliński – świadek śmierci Juliusza Słowackiego*, „Kurier Galicyjski” 2017, 13 grudnia.

Zygmunt Szczęsny Feliński, a Volhynian, Archbishop of Warsaw, patriot, writer¹

Keywords

Archbishop of Warsaw, patriot, writer, participant of the Spring of Nations, defender of Polish rights, friend of Juliusz Słowacki

Summary

The publication presents the life path of Archbishop Zygmunt Szczęsny Feliński from Volhynia. He graduated from the Krzemieniec High School, studied mathematics at the Mikhail Lomonosov Imperial University in Moscow, humanities at the Sorbonne and the College de France, Catholic studies in Zhytomyr and St. Petersburg.

As a patriot, he participated in Greater Poland during the Spring of Nations in 1848, fighting against the Prussians. At the age of 39, he became an archbishop, conducting extensive Catholic, social and patriotic activities.

In 1864, for a letter to the Tsar in which he stood uncompromisingly in defense of the Catholic Church and the Polish nation, he was arrested and exiled for 20 years to Yaroslavl on the Volga. After returning from exile, he did not return to Warsaw.

The archbishop is considered a talented poet and playwright. He published many works on deep ascetic, philosophical and social themes. His rich oeuvre includes various literary forms written in prose and verse. Among them are poems, poetry and small occasional writings. His oeuvre includes 18 printed items, 865 letters and writings contained in 12 volumes.

On July 18, 2002, Pope John Paul II in Krakow included him among the blessed, and on October 11, 2009, he was canonized by Benedict XVI in St. Peter's Basilica in the Vatican.

¹ Tłumaczenie autora.